

Pijany system

1 kwietnia 2023

Cykliczne wzloty i upadki w ekonomii byłyby zjawiskiem naturalnym systemu, gdyby nie szkodliwa ich reżyseria. Przyzwolenie na banksterskie nieokiełznane zachłystywanie się cudzymi pieniędzmi przypomina pijaka. Musi pić, pić coraz więcej, żeby zapić problem. Oczywiście, że traci nad sobą kontrolę i upada. Współczujący podnoszą i pomagają, ale skrzywdzeni przez jego słabość odwrócą się, bo sam sobie zawinił. Przez długie dekady banki żłopały gotówkę, padały, by potem działało się to samo pod innymi nazwami, bo państwo podnosiło, ratowało wielkich pieniędzmi społeczeństwa. Obserwujemy właśnie upadek systemu zataczającego się jak pijany od ściany do ściany. Powstały na kontynencie Ameryki Północnej system za jedyne ograniczenia miał dwa oceany. Zarażony ich systemem świat odwrócił się właśnie. Macierzy pozostanie wpaść w odmęty spokojnego Pacyfiku, zaś głosy rozsądku i wiedzy podejmą próbę przetrwania ku pożytkowi skrzywdzonych. Ocenę przyczyn rozpoczętego domina na podobieństwo Wielkiego Kryzysu wzorem lat 1930. prezentuje ekonomista prof. Richard Wolf. Poniżej jego wykład...

Geneza upadku

SVB – Silicon Valley Bank, jest pierwszą kostką domina; po jej upadku będą kolejne, bo taki jest refren ekonomicznej piosenki. Razem z inną katastrofą – kontrolowanego pożaru pociągu przewożącego niebezpieczne chemikalia w stanie Ohio, świadczy on dowodnie, że państwo nie działa. Brak środków zapobiegawczych dowodzi niedbałości, albo premedytacji w powtarzaniu zaniedbań o takich samych skutkach. Dlatego mówi się o kryzysie kontrolowanym. Kompetentni ekonomiści potrafią prognozować skutki i rozwiązania. Do takich należy Richard Wolf.



Jego ocena aktualnego stanu rzeczy jest następująca: „Żyjemy w systemie, który nas przed niczym nie potrafi uchronić. Dwie spektakularne katastrofy, jakie zdarzyły się ostatnio, choć są one na porządku dziennym, to te nagłościone stały się nauczka. Koszmarna katastrofa w East Palestine i teraz upadek SVB w San Jose, Kalifornii. Banki nie zajmują się rolą, do jakiej są przeznaczone, chyba że mają służyć ekstremalnemu poziomowi gromadzenia zysków bez jakiejkolwiek granicy bezpieczeństwa, jak też z pominięciem ich odpowiedzialności. Tak jak niewydolne są banki, podobnie niewydolne jest kolejnictwo. Państwowe instytucje, wszelkie rządowe komisje nadzoru powoływane rzekomo do nadzorowania prawidłowości zupełnie nas nie bronią przed systemem ani też skutkami jego mechanizmów. Analiza przebiegu kryzysu od początku załamania pandemicznego w 2020 roku wykazała brak przygotowania i umiejętności zarządzania nim. Społeczeństwo dostało cios. Sposób zarządzania kryzysem wynikającym z pandemii doprowadził do inflacji w momencie kiedy społeczeństwo zdruzgotane rozwiązaniami zaczęło dźwigać się po pierwszych stratach. Inflacja sprawiła, że żonglerka polityczna rządu wprowadziła podwyżki stóp procentowych, co uderzyło w biednych i ludzi o średnich dochodach poszkodowanych przez samą pandemię i załamaniem gospodarczym. Teraz słyszymy o nadchodzącej recesji. Z podwyżką stóp procentowych łączy się spadek wartości obligacji. Banki inwestują ogromne ilości swoich depozytów w obligacje skarbu państwa. Ta praktyka ma już 200 lat tradycji, co nie jest tajemnicą. Rosnący rozziw między odsetkami i obligacjami wskazuje, że wartość inwestycji bankowych będzie spadać. Nikt nie martwił się tym, a banki zwiększały własne ryzyko. Po doświadczeniach z lat 2008/2009 nastąpiły jakieś zmiany, ale banki natychmiast przystąpiły do pracy lobbystycznej, by osłabić nowe rozwiązania. Prezydent Trump w znacznym stopniu je zredukował, a zaskarżona ustawa o reformie znana jako Glass-Steagal Act (rozdzielająca banki inwestycyjne od komercyjnych w 1933 r., w okresie tzw.

wielkiego kryzysu – przyp. tłum.) stała się drogą do powtórki wszystkich zjawisk znanych z lat trzydziestych. Wobec tego nikt nie powinien czuć się zaskoczony, że ludzie tolerują tego rodzaju system. Jest to problem zasadniczy”.

Istotny w każdej gospodarce środek płatniczy przy braku, czy nadmiarze może zaważyć o stabilności państwa. Status dolara wywołał panikę nie tylko na giełdach, ale chyba nawet większą w świecie polityki.

Kondycja i perspektywa dolara

Faktem niepodważalnym jest utrata znaczenia dolara. Pytanie – jak szybko będzie tracił na znaczeniu niezależnie od oceny wydanej przez kolor przedstawiciela politycznej formacji. Jest pewne, że dolar przestaje być światową walutą. Pozycja globalna gwarantowała zapotrzebowanie na dolara w każdym kraju, co wprowadzono z zakończeniem II wojny światowej. Istnieją państwa, w których dolar jest w obiegu równoległym z rodzimą walutą, albo stał się jedyną walutą danego państwa. Banki centralne korzystają z dolara w charakterze rezerwy na równi ze złotem i innymi wartościowymi dobrami wykazującymi, że są zabezpieczeniem waluty.



Im bardziej powszechny dolar, tym większa korzyść Stanów Zjednoczonych. Amerykanie płacą dolarami, wymieniając je na dobra importowane na swój rynek, na czym zyskuje gospodarka. Importując francuskie wina, chińskie towary powszedniego użytku, hinduskie produkty technologiczne, płacono banknotami. Konkretnie dobra z wkładem ludzkiej pracy wymieniane były na „papiery” będące umownym środkiem stała domniemana wartość, której nigdy nikt nie żądał. Dolary w obiegu były odkładane, wydawane, stanowiły oszczędności, opłacały towary i usługi, by powrócić na rynek amerykański celem sfinansowania wojen jako stałego zajęcia rządowego. Dzięki temu Amerykanie mogli unikać

opodatkowania swojego społeczeństwa, pożyczając fundusze od tych, którzy regulowali transakcje dolarami. Zyski były kolosalne.

Z chwilą kiedy coraz większa liczba państw rezygnuje z dotychczasowej wymienialnej waluty amerykańskiej, a przynajmniej zredukuje jej ilość na własnym rynku, stopnieją dotychczasowe korzyści Ameryki. Z upływem czasu rosnące skutki będą się kumulować. Bezpośrednią przyczyną utraty prymatu dolara jest geopolityka. Ujmując zjawisko najprościej – kraje przestały sprzedawać wartość siły roboczej i produkty o coraz wyższej jakości, zaawansowane technologicznie, i przesyłać je do Stanów Zjednoczonych. Doszły do wniosku, że ich rodzima waluta może przedstawiać taką samą wartość jak dolar. Wśród nich są Europejczycy z wprowadzonym euro, Chińczycy z juanem itd.

Najważniejszym w tym procesie było założenie porozumienia BRICS. Brazylia, Rosja, Indie, Chiny, Południowa Afryka, do których ubiegają się o przyjęcie kolejne 6 – 10 państw. Intencją BRICS jest zbudowanie strefy ekonomicznej bez dolara. Stanowią niemal połowę populacji planety (3.24 miliarda = 41.04%). Rozważają przyjęcie rozliczania się w walucie chińskiej, albo przyjętą wspólną nową walutę. To najistotniejszy czynnik, ale kolejnym, dosłownie z ostatnich dni, jest porozumienie, do jakiego doprowadziły Chiny między Arabią Saudyjską i Iranem, przełamując wieloletnią wzajemną wrogość, godząc wcześniejszy rozłam w islamie.

Kręgi dyplomatyczne po latach otwierają ponownie ambasady w tych państwach. Należy pamiętać, że Arabia Saudyjska jest największym producentem ropy na świecie i najwyraźniej przedkłada rozwiązania proponowane przez Chiny ponad nierównoważne relacje ze Stanami Zjednoczonymi. Ropy nie można było kupować inaczej, niż płacąc tylko dolarami. Arabia gotowa jest przejść na petrojuan. Znaczenie i wartość dolara będzie zdegradowana.

Uzależnione od importu Stany Zjednoczone będą musiały dużo drożej płacić za sprowadzane dobra. Wzrosną ceny towarów, co przesądzi o narastającej inflacji. Dynamiczniejszy eksport jest najbardziej racjonalnym rozwiązaniem. Chcąc pozostać państwem konkurencyjnym, Amerykanie będą musieli sprzedawać swoje towary po znacznie niższej cenie. Proces nie jest łatwy, ani szybki. Po drodze może wystąpić zjawisko kryzysu wewnętrznego łączącego się z zapaścią bankowości, upadkiem wielu banków, które pociągną za sobą bankructwa firm.

Świat ulega reorganizacji i dostosowywaniu się do nowej architektury ekonomicznej. Dziś, każdy mający rozeznanie w bieżących wydarzeniach wie: Ameryka zamknęła okres swej hegemonii, nie jest już głównym graczem, jakim była przez większość ostatniego stulecia. Rzeczą najważniejszą w tej chwili jest umieć pogodzić się z tym faktem, bo rzeczywistość będzie coraz trudniejsza z każdym tygodniem.

Wstęp, tłumaczenie i opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net